

Łódź zaprasza młodych

To z myślą o nich miasto stworzyło program „Młodzi w Łodzi”. Ma zatrzymać absolwentów, a może i skusić do przyjazdu na studia mieszkańców innych części Polski

JOANNA BLEWAŚKA

Program ma pokazać młodym, że w Łodzi i okolicach mają szansę znaleźć dobrą pracę. Do akcji włączyli się pracodawcy, którzy fundują stypendia, organizują staże i praktyki. Zapraszają też na szkolenia, które mają ułatwić absolwentom odnalezienie się na rynku pracy.

Akcja wystartowała dwa lata temu. Od razu współpracę zadeklarowały 24 firmy. Dziś zaangażowanych jest ponad 50 spółek, a program jest coraz bardziej znany. W zdobyciu popularności pomogły mu kampanie billboardowe. Kontrowersyjne, ale zapadające w pamięć. Jedno z hasel: „W Łodzi moja firma tonie... w morzu zleceń” - druga część zdania trafiła na wielkie plakaty dopiero dwa tygodnie po pierwszej.

Billboardy prezentowane były w Łodzi (m.in. na politechnice i uniwersytecie), w pobliskich miasteczkach, ale także dalej (Częstochowa, Radom, Kraków, Płock, Warszawa, Toruń i Gdańsk).

Dziś wielkie plakaty zapraszają do udziału w konkursie FreeDOM - to najnowszy pomysł „Młodych w Łodzi”.

Freedom, czyli wolna chata

Plakaty zachęcają do nakręcenia filmu o studenckim życiu w mieście. Autorzy najciekawszych prac otrzymają cenne nagrody. Będą to dwa mieszkania oraz dwa pokoje w akademikach, które wynajęte zostaną

zwycięzcom na 10 miesięcy bez żadnych opłat. Do tego nagrody rzeczowe, m.in.: zmywarka, pralka, notebooki. - Freedom to wolność. Wolność wyboru, jaką daje Łódź: szeroka oferta kulturalna, świetne uczelnie, atrakcyjne miejsca pracy - mówi Ilona Rosiak z agencji Jobag, która opracowała kampanię akcji.

Zgłoszenia filmów przyjmowane są poprzez stronę www.mlodziwlozdz.pl do jutra. Głosowanie na najlepsze potrwa do końca sierpnia.

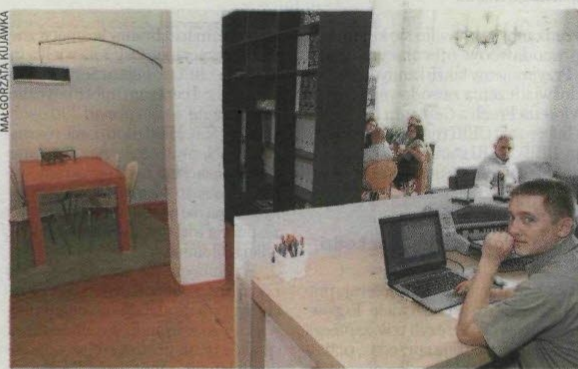
Komu nie uda się z filmikiem, może powalczyć o stypendium. Firmy - partnerzy projektu - finansują roczne stypendia dla najlepszych z wybranych kierunków. To zwykle kilkaset złotych wręczane przez znane łódzkie spółki, m.in.: Amcor, BSH, Ericpol, Fabrykę Biznesu, Infosys, Rossmann, Obligo, Procter&Gamble czy Target BPO.

Co roku o stypendia walczy kilkaset osób. Kto ma największe szanse? Studenci, którzy mają dobre oceny, ale też są aktywni; jeżdżą na zagraniczne wymiany; należą do kół naukowych, organizują konferencje.

Bezpłatne szkolenia i... pomysły na biznes

O stypendia walczą najlepsi z najlepszych. Zdecydowanie większe grono studentów może za to dostać się na praktyki oferowane przez firmy. By ułatwić poszukiwania, powstał portal staży.

Serwis www.praktyki.lodz.pl odwiedza ponad 1000 osób tygodniowo. Zarejestrowało się w nim 83 pracodawców oraz 470 kandydatów do pracy.



Łódzcy studenci dzięki pomocy dużych firm z regionu korzystają ze szkoleń i stypendiów, a także dostają dotacje na własne firmy

Do tej pory już ponad 300 osób zaliczyło praktyki i staże w najlepszych łódzkich firmach, właśnie za pośrednictwem portalu. Będzie ich coraz więcej, bo tylko w kwietniu pracodawcy zamieścili 24 nowe oferty.

„Młodzi w Łodzi” przygotowują też studentów do szukania pracy. „Twoja kariera w Twoich rękach” to cykl bezpłatnych szkoleń. Było już 30 kursów, w których łącznie wzięło udział blisko 900 studentów z łódzkich uczelni wyższych. Szkolenia mają bardzo różną tematykę. To na przykład „Rozmowa rekrutacyjna, czyli jak oczarować przyszłego pracodawcę” (prowadzący: IDEs Consultants), „Techniki twórczego myślenia” (AMG.net) czy też „Zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej” (BDB AGOS).

leń dla młodych ludzi, co zresztą firmy chętnie czyniły - opowiada Bartłomiej Cyganek, dyrektor personalny w spółce Amcor (światowy producent opakowań).

Amcor funduje stypendia - płaci najlepszym studentom po kilkaset złotych miesięcznie przez cały rok akademicki. - Nagrodziliśmy studentów poligrafii i papiernictwa z Politechniki Łódzkiej. Cały czas z nimi współpracujemy. Korzyść jest obojętna - uważa dyrektor. - Zwycięzcy zdradzili na przykład, że marzą o stażu w naszej spółce, ale w zakładzie w Hiszpanii. Pomogliśmy im i pojechali tam na kilka tygodni, gdzie zresztą zachwycili hiszpańskich kolegów z naszego oddziału.

Kto zostanie w Łodzi

Urząd Miasta Łodzi sprawdzał skuteczność akcji. W badaniu wzięło udział ponad 1000 studentów łódzkich uczelni. Połowa z nich uważa, że kampania skutecznie zachęca do studiowania w Łodzi. Prawie tyle samo twierdzi, że zachęca również do pozostania w mieście po ukończeniu nauki. Bardzo wysoko oceniają szkolenia i konkursy organizowane w ramach akcji.

Połowa studentów swoją przyszłość wiąże z Łodzią. Po ukończeniu studiów 47 proc. chce pozostać w mieście, a 16 proc. planuje je opuścić. Jedną trzecią jeszcze nie wie, co zrobi. Porównując wyniki badania z uzyskanymi w latach ubiegłych, zauważalny jest spadek liczby studentów chcących wyjechać z miasta. - I to bardzo cieszy - mówią organizatorzy programu. ●

Przykład dobrej współpracy

Firmy biorące udział w programie „wydały” w sumie 250 tys. zł. Taka kwota trafiła do studiujących w Łodzi. - Mogliśmy ufundować stypendia albo zapłacić najlepszym za akademiki. Byliśmy zachęceni do organizacji szko-